

Agnieszka Budzyńska-Daca

Uniwersytet Warszawski
ORCID 0000-0003-1002-7197

Wałęsa i Havel w Kongresie USA – wielkie mowy początków transformacji¹

Walesa and Havel in the US Congress – Great Speeches from the Times of Transformation

Abstract: The subject of the rhetorical analysis are two speeches delivered by Lech Wałęsa and Václav Havel to the joint chambers of the US Congress. The analysis used the classic rhetorical method enriched by a genealogical and problematological aspect. The comparison of the two speeches gives the opportunity to look at the texts of politicians – two leaders of freedom movements – as representing two national discourses and different visions of cooperation with the USA. The result of the analysis is also an assessment of the oratory qualities of both speeches.

Keywords: great speeches, Lech Wałęsa, Václav Havel, Joint Session addresses before Congress by Foreign Leaders

Przedmiotem analizy retorycznej są dwie mowy – Lecha Wałęsy i Václava Havla – wygłoszone przed połączonymi izbami Kongresu USA. Do analizy wykorzystano klasyczną metodę retoryczną wzbogaconą o aspekt genealogiczny i problematologiczny. Porównanie obydwu przemówień daje możliwość spojrzenia na teksty polityków jako reprezentujące dwa dyskursy narodowe, dwóch przywódców ruchów wolnościowych i odmienne wizje przyszłej sytuacji obu państw wobec nowych wyzwań polityczno-społecznych, a także współpracy z USA. Efektem analizy jest również ocena właściwości oratorskich obu przemówień.

Słowa kluczowe: wielkie mowy, Lech Wałęsa, Václav Havel, mowa zagranicznego przywódcy przed połączonymi izbami Kongresu USA

1. Wprowadzenie

Dyskursy polityczne w Polsce i w Czechach po 1989 roku łączy podobieństwo społecznie odczuwanego i strategicznie rozgrywanego przez późniejsze rządy i publicystów zjawiska przełomu. W tym okresie (Jabłoński, Antoszewski [red.]

¹ Tekst powstał w ramach międzynarodowego projektu *Przemiany dyskursów przedwyborczych w Polsce i Czechach po 1989 roku: gatunki polityczne, strategie komunikacyjne, wizerunki medialne* realizowanego od stycznia 2019 roku przez Pracownię Retoryki Stosowanej Uniwersytetu Warszawskiego i Katedrę Studiów Środkoeuropejskich Uniwersytetu Karola w Pradze (NAWA: PPN/BIL/2018/1/00028/U/00001- MŠMT: 8JPL19067).

1990; Zieliński [red.] 1996) do głosu doszły w życiu publicznym nowe postacie, które – co oczywiste – wyrosły w poprzednich systemach politycznych, ale manifestowały potrzebę nowego porządku i ułożenia na nowo relacji politycznych i społecznych. Na agendzie politycznych dyskusji i działań pojawiły się idee demokracji. Podejmując kwestię dyskursów w polityce polskiej i czeskiej w ostatnim trzydziestoleciu, należy także zapytać o rolę wielkich wydarzeń, które wystąpiły paralelnie w obu młodych demokracjach na początku transformacji. Za takie znaczące wydarzenia dyplomatyczne o istotnej społecznej wadze uznano tu mowy polityków obydwu krajów wygłoszone przed połączonymi izbami Kongresu USA.

Dwaj przywódcy demokratycznych ruchów antykomunistycznych: Lech Wałęsa i Václav Havel, wygłosili wówczas przemówienia, które zapisały się w historii obu narodów (*Wielkie mowy historii* 2014; Havel 1998) jako doniosłe dla polityk krajowych. Należy dodać, że o ile z punktu widzenia politologa istotne dla zrozumienia strategii działań na arenie międzynarodowej są przede wszystkim wizyty dyplomatyczne obydwu polityków i ich konsekwencje dla dalszego rozwoju stosunków między państwami, o tyle dla badacza retoryki ważnym artefaktem w tym kontekście są wygłoszone podczas wizyt mowy, widziane na tle działań dyplomatycznych. Analiza przemówień mających potencjał tzw. wielkich mów (Glover 2011) dostarczy danych do interpretacji przebiegu procesów politycznych i dyskursów formujących się młodych demokracji.

W dziejach państw i narodów, podobnie jak i w indywidualnych biografiach przywódców, wielkie mowy są tym, czym wielkie dzieła literackie w historii kultury, społeczeństw czy w dorobku artystycznym pisarzy (Wichelns 1995). Są też dokumentami historycznymi, zapisami politycznych ambicji, interesów, idei, które były żywe w okresie ich powstawania, wpływały na myślenie ludzi (Wrage 1947). Świadczy o tym fakt, że obydwie wystąpienia w Kongresie były entuzjastycznie opisywane w mediach krajowych: polskich i czechosłowackich, zostały też odnotowane w prasie amerykańskiej.

Z uwagi na analogiczne okoliczności wygłoszenia obu mów ich porównanie jest dobrą okazją do zwrócenia uwagi na podobieństwa i różnice indywidualnych przekazów przywódców ruchów wolnościowych osadzonych w różnych dyskursach politycznych kierowanych do dwóch odmiennych audytoriów: do odbiorców w USA i do rodaków obu polityków.

2. Sytuacja retoryczna, czyli dlaczego Wałęsa i Havel wystąpili w Kongresie USA

Sytuacja polityczna, która doprowadziła obu przywódców ruchów demokratycznych na mównicę Kongresu Stanów Zjednoczonych, jest podobna. Obaj odwiedzili USA, mając w programie także inne spotkania o charakterze biznesowym i dyplomatycznym. Obie wizyty odbyły się w nieodległym od siebie czasie. Wałęsa wygłosił

przemówienie 15 listopada 1989 roku, a Havel 21 lutego 1990 roku. Należy podkreślić, że Lech Wałęsa nie występował wówczas jako przedstawiciel rządu. Była to sytuacja wyjątkowa, gdyż przemawianie przed połączonymi izbami Kongresu jest przywilejem wysokich dygnitarzy państwowych. Zabrał głos jako przywódca „Solidarności” i laureat Pokojowej Nagrody Nobla. Przypomnijmy, że w wyniku częściowo wolnych wyborów z 4 czerwca 1989 roku prezydentem został były pierwszy sekretarz KC PZPR Wojciech Jaruzelski, a premierem opozycjonista Tadeusz Mazowiecki, który reprezentował „Solidarność”. Zwycięstwo ruchu demokratycznego nad reżimem partyjnym nie było pełne. Komuniści zgodzili się przekazać władzę w drodze negocjacji przy Okrągłym Stole, jednocześnie zapewniając sobie przywileje w powstającym demokratycznym państwie.

W tym czasie polska gospodarka, podobnie jak i większość gospodarek krajów postsowieckich, była skrajnie niewydolna. Istniała pilna potrzeba jej przeorganizowania i zdecentralizowania, podobnie jak administracji i instytucji państwowych, wprowadzenia demokratycznych procedur w poszczególnych sektorach zarządzania państwem, sprywatyzowania przedsiębiorstw itp. W tej sytuacji Wałęsa przyleciał do USA nie tylko po to, żeby podziękować Amerykanom (politykom, dyplomatom, przedsiębiorcom i tamtejszej Polonii) za wsparcie, jakiego udzielili Polsce w okresie reżimu komunistycznego, lecz także by zachęcić ich do współpracy gospodarczej i prosić o pomoc w trudnym okresie transformacji.

Sytuacja Václava Havla jako polityka reprezentującego swój kraj była podobna w tej mierze, w jakiej podobna była sytuacja krajów wychodzących ze wspólnej strefy wpływów Związku Radzieckiego. Różniła się jednak zasadniczo od sytuacji Wałęsy. Przede wszystkim Havel został prezydentem 29 grudnia 1989 roku i wygłosił przemówienie w Kongresie jako prezydent Czechosłowacji. Przejęcie władzy przez siły demokratyczne odbyło się tam inaczej niż w Polsce. Po wybuchu aksamitnej rewolucji (17 listopada 1989 roku) i pod wpływem upadku innych rządów państw Układu Warszawskiego, a także wobec narastających protestów ulicznych Komunistyczna Partia Czechosłowacji 28 listopada 1989 roku zrzekła się władzy. Dwa dni później parlament federalny formalnie skreślił w konstytucji zapis dotyczący uprzywilejowanej pozycji partii komunistycznej w kraju. 10 grudnia prezydent Gustáv Husák powołał pierwszy od 1948 roku w dużej mierze niekomunistyczny rząd w Czechosłowacji i złożył rezygnację. 28 grudnia 1989 roku Alexander Dubček został wybrany na przewodniczącego parlamentu federalnego, a 29 grudnia Václav Havel na prezydenta Czechosłowacji (Wolchik 1991).

Podstawowe różnice między obydwojoma mówcami, występującymi w imieniu swoich rodaków w Kongresie USA, wydają się dość znaczne (Sztafel 2005): Havel przemawiał już jako prezydent, Wałęsa jako niepiastujący żadnych urzędów noblisty. Havel był intelektualistą, dramatopisarzem wywodzącym się ze znanej praskiej rodziny przedsiębiorców (Kaczorowski 2014), Wałęsa – robotnikiem pochodzącym z wielodzietnej wiejskiej rodziny. Różnice dotyczyły też osobowości: Havel postrzegany był raczej jako człowiek nieśmiały i skromny, nie lubiący publicznych wystąpień, Wałęsa – odważny, z temperamentem rewolucjonisty.

Mimo zasadniczych różnic w biografiach osobistych i politycznych obu mówców, ich sytuację retoryczną (na którą składają się trzy kategorie: tzw. sprawa aktualnej wagi, audytorium i ograniczenia, zob. Bitzer 1968) można rozpatrywać jako analogiczną: jeden i drugi dążył do radykalnej zmiany polityki krajowej, otwarcia na świat, wypracowania nowych relacji z państwami Zachodu. Obaj byli dysydentami, symbolami walki o demokrację w swoich krajach, represjonowani, wielokrotnie aresztowani i inwigilowani, obaj cieszyli się w owym czasie dużym autorytetem społecznym i – ważny fakt – żaden z nich nie był wcześniej politykiem.

W obu przypadkach sprawą aktualnej wagi (*exigence*) była potrzeba nawiązania bliskich relacji ze Stanami Zjednoczonymi, sojusznikiem, który wspierał przez lata dążenia wolnościowe w państwach bloku wschodniego i był głównym antagonistą Związku Radzieckiego. Zarówno Polska, jak i Czechosłowacja, pozbawione przed laty wsparcia płynącego z Planu Marshalla, mogły ten nowy ład gospodarczy wprowadzać między innymi przy pomocy USA.

Sytuacja w obydwu krajach kształtowała się odmiennie. Uruchomienie kanałów dyplomatycznych poskutkowało zaproszeniem do Kongresu najpierw Wałęsy, a później Havla. Audytoria (*audience*) mów były w ogólnych ramach podobne: Kongres i społeczeństwo amerykańskie – za granicą, rodacy – w krajach.

Kolejny element sytuacji retorycznej to ograniczenia (*constraints*). Rekonstruując zbiór możliwych ograniczeń, należy uwzględnić te dotyczące samego mówcy. Zarówno jego osobiste atuty, jak i braki potencjału retorycznego mają znaczenie dla efektu przemówienia. Ograniczeniem (problemem intelektualnym i emocjonalnym) był dla obu mówców sam gatunek (mowa w Kongresie), z którym żaden z nich wcześniej się nie zetknął, nie będąc ani politykiem, ani nawet obywatelem demokratycznego społeczeństwa obeznanym z dyskursem parlamentarnym.

Warto odnotować, że zarówno Wałęsa, jak i Havel podkreślali wyjątkowość sytuacji, w jakich się znaleźli, i bezprecedensowość przyjęcia. Odbiorcy krajowi mogli więc mieć poczucie szczególnej ważności tych wystąpień i sukcesu politycznego na arenie międzynarodowej reprezentujących ich polityków. Lech Wałęsa tak przedstawił to w swojej autobiografii:

Kiedy wszedłem do sali posiedzeń, zgotowano mi kilkuminutową owację w stylu westernowym, czyli z pohukiwaniem, popiskiwaniami i aprobującym pogwizdywaniem. Sytuacja ta zamiast mnie podbudować, wywołała lekkie drżenie kolan. Stał przy mnie Jacek Kalabiński, niezapomniany dziennikarz radiowy i prasowy, mój tłumacz na tę okazję, mający swój udział w przygotowaniu przemówienia. Zacząłem: „My Naród” („We The People”). Nastąpiła długotrwała salwa oklasków. Przemówienie było zresztą wielokrotnie przerywane brawami. Policzone, że aż 25 razy. Nie było to jednak najważniejsze, lecz tezy zawarte w tym wystąpieniu (Wałęsa 2008: 308).

Tak zaś wspominał to Václav Havel:

Moje przemówienie na wspólnym posiedzeniu izb Kongresu odniosło ogromny sukces, wspominają je w Stanach do dziś i niektórzy mówią nawet, że było to najlepsze przemówienie, jakie w Kongresie słyszeli. Przyjmuję te pochwały z rezerwą. Wiem doskonale, że większą zasługę niż ja i moje pisanie miało w tym coś całkiem innego: absolutnie wyjątkowa

sytuacja, w jakiej się znalazłem. Byłem przecież pierwszym najwyższym przedstawicielem kraju z bloku komunistycznego, który przywiózł do Kongresu jednoznaczna wiadomość, że komunizm upadł, że zerwana została „żelazna kurtyna”, że to koniec zimnej wojny i dwubiegunowego podziału świata i że teraz trzeba budować na tej planecie zupełnie nowy ład polityczny. Stąd właśnie wzięło się to nawet dla mnie samego niezrozumiałe owacyjne przyjęcie [...] (Havel 2007: 151).

Przedstawione świadectwa sugerują, że były to mowy o doniosłym znaczeniu, a celebrowanie tego wydarzenia po latach² (Palouš, Kramer 2020) dowodzi, że zapisały się w historii obydwu krajów i stosunków dyplomatycznych ze Stanami Zjednoczonymi. W wypowiedziach komentatorów znajdują się sygnały o szczególnym zaszczyście, jakiego dostąpił Wałęsa, będąc pierwszym, który przemawiał w tym miejscu jako niepiastujący wysokich urzędów³. Należy podkreślić, że na wyjątkowość odbioru obu mów wpłynęła sytuacja, w jakiej zostały wygłoszone. Dlatego też potrzebne byłoby szersze spojrzenie na podobne praktyki oratorskie, aby zrozumieć fenomen przemawiania przed połączonymi izbami Kongresu USA.

3. *Joint Session addresses before Congress by Foreign Leaders* – perspektywa genologiczna

Rekonstrukcja podstawowych założeń genologicznych tych szczególnych przemówień opiera się na danych z archiwum Kongresu USA. Warto odnotować, że od 1874 do 2019 roku wygłoszono 121 takich przemówień. Jest to więc rzadki przykład gatunku łatwego do identyfikacji i łatwo policzalnego⁴.

Wybrałam z tej listy piętnaście przemówień, aby móc określić specyfikę gatunku, czyli wskazać elementy powtarzalne, charakterystyczne dla badanej reprezentacji artefaktów zarówno w wymiarze tekstowym, jak i rytualnym oraz politycznym. Reprezentacja gatunkowa w postaci przemówień piętnastu polityków (Winston Churchill, Margaret Thatcher, Corazon C. Aquino, Robert Hawke, Benazir Bhutto, Nelson Mandela, Angela Merkel, Julia Gillard, Binjamin Netanjahu, Petro Poroszenko, Ahmadzaj Aszraf Ghani, Shinzō Abe, papież Franciszek, Narendra Modi, Emmanuel Macron)⁵ pozwala stworzyć dość wyraźne ramy sytuacyjno-tekstowe mowy przed połączonymi izbami Kongresu USA. Wyodrębnię cztery wymiary gatunku (Budzyńska-Daca 2017, 2019), w których wskażę cechy wspólne,

² Przykładowe tytuły w czeskich mediach elektronicznych: *Havlův velký americký triumf. Před 30 lety mu Kongres aplaudoval vestoje* (Wielki amerykański triumf Havla. Trzydzieści lat temu Kongres oklaskiwał go na stojąco); *Nejinspirativnější projev v historii. Kongresman vzpomíná na Havla v USA* (Najbardziej inspirujące przemówienie w historii. Kongresman wspomina Havla w USA); *Have We Learned Any Lessons? (Czy wyciągnęliśmy jakieś lekcje?)*. Przykładowe tytuły w polskich mediach elektronicznych: „*My, naród*” *Lecha Wałęsy w Kongresie. 30 lat później*; „*My, naród*”. *Mija 30 lat od słynnego przemówienia Lecha Wałęsy w Kongresie USA*.

³ Joint session of the United States Congress – Wikipedia.

⁴ <https://history.house.gov/Institution/Foreign-Leaders/Joint-Sessions> (dostęp: 2.08.2021).

⁵ Wybrane mowy – zob. bibliografia.

typowe dla wielu przekazów zebranych pod jedną nazwą: wystąpienia obcokrajowców przed połączonymi izbami Kongresu USA.

3.1. Wymiar komunikacyjno-teleologiczny, czyli kto jest uczestnikiem gatunku i jakie cele realizuje

Mowa zagranicznego przywódcy przed połączonymi izbami Kongresu amerykańskiego jest znaczącym wydarzeniem dyplomatyczno-politycznym. Wiąże się z wizytami o ważnej randze dla stosunków między dwoma krajami: USA i tym, z którego pochodzi zaproszony dygnitarz państwowy. Celem wspólnego spotkania jest zwykle uhonorowanie zagranicznego polityka, a wyrazem tego – wysłuchanie jego przemówienia. Praktyka ta stała się standardową częścią wizyt polityków w Stanach Zjednoczonych po 1945 roku. Congressional Research Service podaje:

Kiedy zagraniczny przywódca formalnie odwiedza Stany Zjednoczone, czasami jest zapraszany do zabrania głosu w Kongresie. Decyzja o zaproszeniu zagranicznego polityka do wygłoszenia przemówienia w Kongresie była historycznie podejmowana przez przywódców Kongresu, często w porozumieniu i we współpracy z władzą wykonawczą. Żadna formalna procedura dotycząca tego, kiedy i jak wydawać zaproszenia, nie jest skodyfikowana w prawie ani w regulaminie Izby czy Senatu. Ponadto nie wszyscy zagraniczni przywódcy, którzy odwiedzają Stany Zjednoczone, są zaproszeni do wystąpienia w Kongresie.

Kiedy zagraniczny przywódca jest zapraszany do wygłoszenia przemówienia w Kongresie, zaproszenie jest formalnie rozszerzane przez Spikera Izby w imieniu kierownictwa Izby i Senatu⁶.

Celem mówcy jest zaprezentowanie dążeń politycznych, które jego kraj chciałby realizować we współpracy ze Stanami Zjednoczonymi. Istotny jest już sam fakt zaproszenia do Kongresu jako wyraz aprobaty dla danej osoby i jej politycznej aktywności. Celem zgromadzonych jest tę aprobatę wyrazić. Z kolei mówca, wyróżniony poprzez samo zaproszenie, wyraża wdzięczność za gościnność, jednocześnie przedstawiając interesy istotne dla własnego kraju na arenie międzynarodowej. Tak określone cele w klasycznym genologicznym podziale mów mieściłyby się zarówno w *genus demonstrativum* (wzajemna adoracja), jak i w *genus deliberativum* (racje polityczne). Oscylowanie między dwoma rodzajami wymowy ma wpływ na topikę, argumentację i stylistykę przemówień.

3.2. Wymiar kompozycyjno-stylistyczny, czyli porządek działania i mówienia

Analiza wybranych przemówień dowiodła, że ich przebieg ma ściśle określony porządek. Wystąpienie zaproszonego polityka jest głównym elementem większego ceremoniału. Zebrani na sali posiedzeń kongresmeni oczekują na pojawienie się gościa. Jego przejściu od drzwi wejściowych do mównicy towarzyszą owacje na

⁶ Foreign Leaders Addressing Congress (fas.org.).

stojąco, następnie polityk wita się ze Spikerem i towarzyszącymi mu osobami (wiceprezydentem) i zajmuje miejsce przy mównicy. Spiker przedstawia go i oddaje mu głos. Ponownie rozlegają się owacje. Polityk przemawia. Do rytuału należy też przerywanie mowy brawami, które niekiedy przechodzą w owacje na stojąco. Także po zakończeniu przemówienia kongresmeni dziękują za wystąpienie, wiwatując na stojąco aż do opuszczenia przez polityka sali posiedzeń.

Na scenariusz politycznego *theatrum* wpływ ma wieloletnia tradycja. Dotyczy to także tekstu przemówienia. Wyraźne ramy kompozycyjno-stylistyczne i zestaw toposów stanowią siatkę stałych elementów, na których opiera się argumentacja mówców.

Do toposów kompozycyjnych (Gorzowski 2001) należą elementy powitalne inicjujące interakcję oraz formy adresatywne o charakterze apostroficznym z zachowaniem hierarchii ważności adresatów. Omawiany gatunek jest pod tym względem silnie skonwencjonalizowany, nieskory do hybrydycznych przekształceń – zarówno z powodu rytuału instytucji, jak i rangi mówców, wysokich urzędników państwowych. Zatem typowe dla tego rytuału są określone elementy wstępu (Lausberg 2002; Gorzowski 2001), przede wszystkim zaś *benevolum parare*, która realizowana jest poprzez zestaw toposów właściwych tej części mowy: *modestas* (w tym podziękowania za zaproszenie), *proverbium vel sententia* (często powszechnie rozpoznawalny cytat ważny dla amerykańskiej kultury) i *causa scribendi* (przedstawienie celu wizyty).

Tzw. toposy tematyczne (Emrich 1977), czyli powtarzające się odwołania do sensów rozpoznawalnych przez amerykańskich odbiorców, pojawiają się w tych mowach dość regularnie. Po wstępnym przeczytaniu wybranych piętnastu mów wyodrębniono listę powtarzających się „miejsc wspólnych”. Następnie, w drugim czytaniu tego materiału, zaznaczono, które z tych „miejsz” wystąpiły w każdej z mów. Pozwala to potwierdzić istnienie stałego repertuaru toposów treściowych w tym gatunku.

Należą do nich:

1. Wezwania do demokracji (pochwała demokracji amerykańskiej, „kolebka demokracji”).
2. Pochwała wartości amerykańskich (tradycja, wolność, demokracja).
3. Pochwała narodu amerykańskiego (wolność, otwartość, pomoc dla słabszych).
4. Pochwała Kongresu (świątynia demokracji, sanktuarium demokracji) i podziękowanie za zaproszenie.
5. Amerykańskie symbole (konstytucja, Deklaracja niepodległości, Statua Wolności).
6. Elementy wspólnej historii z krajem/narodem mówcy (wspólna walka, wspólne cechy narodowe, wspólne doświadczenia kulturowe).
7. Szanse i zagrożenia, przed jakimi stoi kraj, który mówca reprezentuje.
8. Współpraca, partnerstwo między krajami.
9. Żołnierze amerykańscy / święte miejsca.

10. Autorytety Ameryki (ojcowie założyciele, słynni prezydenci) / słynni Amerykanie (Martin Luther King, Theodore Roosevelt, Thomas Jefferson, Abraham Lincoln).
11. Słynne dla amerykańskiej kultury cytaty.
12. Wdzięczność za dotychczasowe wsparcie ze strony Stanów Zjednoczonych.
13. Wiara i zaufanie w/do amerykańskie/go przywództwo/a.
14. Przyjaźń między narodami.
15. Wspólni wrogowie.
16. Element osobisty życiorysu mówcy.
17. Element humorystyczny.

Tabela 1. Topika w mowach zagranicznych polityków przemawiających w Kongresie USA. Inicjały mówców – zob. Aneks.

	WCH	MT	CCA	RH	BB	NM	AM	JG	BN	PP	AAG	SA	F	NM	EM
1		x	x	x	x	x			x			x		x	x
2		x	x	x	x	x	x	x	x			x	x	x	x
3		x	x	x	x	x	x	x	x		x	x		x	x
4	x	x		x	x	x		x	x	x	x	x	x	x	x
5		x	x	x	x		x	x				x		x	x
6	x	x	x	x			x	x	x	x	x	x		x	x
7	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x		x	x
8	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x		x	x
9	x	x	x		x		x	x	x		x	x		x	x
10		x	x	x	x	x	x					x	x	x	x
11	x	x	x	x	x	x	x			x		x	x	x	x
12	x	x	x		x	x	x	x	x		x	x		x	x
13		x			x	x	x	x	x	x	x	x		x	x
14	x	x		x	x		x	x	x		x	x		x	x
15	x	x	x	x	x		x	x	x	x	x			x	x
16	x		x		x		x	x	x		x	x		x	x
17	x			x			x		x		x	x		x	x

Źródło: opracowanie własne.

3.3. Wymiar dyskursywno-podmiotowy, czyli oczekiwania wobec gatunku

Analizując specyfikę gatunku w tym wymiarze, należy postawić pytanie o społeczne wyobrażenia i oczekiwania wobec jego uczestników. W przypadku wystąpienia zagranicznego polityka w Kongresie USA od mówcy oczekuje się zademonstro-

wania przyjaznych relacji między państwami (tym, które reprezentuje, i gospodarzem wizyty), a od zebranego na sali audytorium – serdecznego przyjęcia gościa. Cechą charakterystyczną tych przemówień jest owacyjne przyjmowanie mówców – wchodzą na salę obrad witani długotrwałymi oklaskami. Rytuałem powitalnym jest podawanie rąk wchodzącemu prelegentowi (wyjątek wśród badanych stanowi Benazir Bhutto), co znacznie wydłuża dotarcie do mównicy i rozpoczęcie przemówienia. Publiczność jest też wyczulona na wszelkie gesty (słowa) wzniośle, które płyną z mównicy, i reaguje brawami, a także często owacjami na stojąco. Rekordzista przemówień w Kongresie, Binjamin Natanjahu, wystąpił tam aż trzykrotnie, a ostatnie jego przemówienie było przerywane 22 owacjami na stojąco!⁷ Dla porównania: w przemówieniu Wałęsy odnotowano cztery przypadki tego typu aplauzu zgromadzonych⁸. Wzajemne relacje mówcy i słuchaczy określają regulamin Kongresu i protokół dyplomatyczny, poza tym atmosferę buduje wyjątkowość tego spotkania, poczucie gościnności gospodarzy oraz wdzięczności za zaszczyt zaproszenia. Wszystko tworzy aurę wyjątkowej celebracji. Warto dodać, że przemówienie jest zwykle odczytywane, a kongresmeni mają tekst w wersji papierowej. Daje to wyobrażenie o przygotowaniu do odbioru przekazu.

3.4. Wymiar czasowo-przestrzenny, czyli fizyczne ramy artefaktu

Przestrzeń realizacji tego gatunku jest ściśle wyznaczona: mównica na sali zgromadzeń Kongresu USA. Długość przemówienia zależy od liczby i długości owacji, średnio trwa 40 min. (przykładowo: Thatcher – 33 min., Macron – 50 min., Netanjahu – 45 min., Narendra Modi – 46 min., Hawke – 33 min., Gillard – 30 min.). Ceremoniał obejmuje uroczyste anonsowanie mówcy, jego wejście, rytuały powitalne, samą mowę i rytualne pożegnania.

Tempo wygłoszenia przemówienia jest wolne, a niektórzy mówcy po emocjonalnych fragmentach stosują pauzy (Netanjahu, Macron), zostawiając czas na reakcję sali w postaci braw i owacji.

Wstępna rekonstrukcja elementów powtarzalnych gatunku ma charakter ramy interpretacyjnej dla aktualnej analizy. Ułatwi spojrzenie na obie mowy przez pryzmat konwencji retorycznej, a więc także pozwoli lepiej zrozumieć wybory argumentacyjne i sposób budowania ethosu mówców.

4. Postscriptum, czyli dwa słowa o sukcesie oratorskim

Do refleksji nad wymiarem genologicznym tego szczególnego typu przemówienia dodam jeszcze uwagę odnoszącą się do czynników wpływających na sukces

⁷ Benjamin Netanyahu vs. President Obama on the most important measure of all: Standing ovations, „The Washington Post” (dostęp: 16.08.2021).

⁸ Wałęsa Makes Historic Speech to Congress [News] The Harvard Crimson (thecrimson.com) (dostęp: 16.08.2021).

wystąpienia w przestrzeni publicznej. Proponuję wziąć pod uwagę cztery czynniki, które wpływają na performatywność mowy:

1. Kairos – bycie w odpowiednim czasie i miejscu sytuacji retorycznej, uchwycenie momentu, który się nadarza (kairos zewnętrzny), ale też stworzenie w mowie właściwego poczucia tego momentu – udane przeniesienie wyjątkowości chwili na odbiorców (kairos implikowany).
2. Pakt argumentacyjny z audytorium. Przemówienie na specjalną okazję często jest zamawiane i pisane przez doradców czy speechwriterów. Rolą mówcy jest tak dostroić tekst, aby nadać mowie wiarygodność, czyli stworzyć taki rodzaj zaangażowania audytorium w przekaz nie przez siebie uczyniony, aby nie budził wątpliwości co do jego autorstwa.
3. Koherencja res–verba–actio, czyli dodanie do klasycznej diady res–verba elementów audiowizualnych, które – jak pokazują badania nad wizualnością i multimodalnością – decydują o odbiorze przekazu. Dopiero kongruencja na tych trzech poziomach daje szansę na wysoką ocenę przemówienia.
4. Reakcja i recepcja. Wielkie mowy nie tylko oddziałują na audytorium tu i teraz, lecz żyją w pamięci społecznej, wchodzą do zasobów topicznych kolejnych grup odbiorców, którzy nie byli odbiorcami prymarnymi wówczas. Zasadne jest więc pytanie, jak mowa została odebrana i czy ciągle w pamięci społecznej można odnaleźć jej ślady (Budzyńska-Daca 2011).

5. Logos, czyli o co chodzi w tych mowach.

Perspektywa problematologiczna

Klasyczne retoryczne spojrzenie na mowy wymaga rozpoznania trzech sfer perswazji: logosu, ethosu i pathosu. Pierwsza z nich dotyczy analizy problemu, który jest istotą przekazu perswazyjnego. Druga odnosi się do uwiarygodnienia tego przekazu przez mówcę, a trzecia – do budowania relacji i więzi z audytorium. Logos jest więc sferą problemu do rozwiązania i argumentacji dotyczącej sprawy aktualnej wagi (*exigence*) (Bitzer 1968).

Interpretacja klasycznych kategorii przez pryzmat współczesnej filozofii retoryki Meyera daje możliwość głębszego wniknięcia w system retorycznych powiązań i zależności. Problematologia (Meyer 2010), czyli negocjowanie dystansu między jednostkami w danej kwestii, nadaje retorycznym działaniom i ich interpretacjom specyficzną teleologię. Mówca to ten, który mierzy się z problemem i przystępuje do negocjacji w sferze wzajemnych postaw i zachowań wobec kwestii, która dzieli strony. Pojęcie dystansu obejmuje opinie na temat pytania (logos), reakcje emocjonalne (pathos) na osądy drugiej strony oraz wartości wyrażane przez mówcę (ethos) (Turnbull 2017). Mowa (przekaz kierowany do audytorium) powstaje po to, aby zmniejszyć różnice zdań w danej kwestii i odpowiedzieć na pytania związane z problemem, które pojawiają się w sferze komunikowania, zbliżyć się wzajemnie w myśleniu o nim.